

mają je w poprawnych, ilustrowanych wydaniach. My gardzimy nimi, wysławiamy i przeskakujemy jeden najważniejszy stopień w nauczaniu ludu, a to przesko- czenie samo się karze.

Ala wracając do założenia, pytam, czy to nie wielkie i wzniosłe zadanie, które mają podjąć wasze wydawni- ctwo i nasze towarzystwo? — Czy nie postępują słusznie poczynając od najniższego stopnia, od abecadła, kiedy chcą nauczyć czytać i nabywać wiadomości przez czyta- nie? — Czy jest już tak wielka obfitość książek ludowych dla tego stopnia czytelników? — Czyż ta praca zagraża innej a mianowicie w rozpowszechnianiu już istniejących książek, lub rachowaniu się z potrzebami warstw wyżej stojących? Zdaniem mojem nie rozważała tego dostate- cznie Gazeta Toruńska, a występując z pewnym fer- worem przeciw waszemu wydawnictwu, oraz tak rzutko tłómacząc zamiary naszego przyszłego towarzystwa, które samo wcale co innego w statucie sobie zakreśliła, a dwoi- a nie jedna, burzy a nie buduje, a gdzie popierać i za- chęcać winna, tam oto nieusprawiedliwionem pociąganiem ku innej stronie dobre zamiary innych paraliżuje.

Inna byłaby rzecz, gdyby stawiono pytanie: co na- glejsze i pożyteczniejsze — czy zajęcie się niższą, czy wyższą klasą wykształcenia ludowego? — Można by o tym sądzić różnie, choć ja, tak według mojej znajomości po- trzeb i położenia ludu, jak i ze względu metodycznego postępowania w oświecaniu ludu, stanowczo oświadczy- bym się za zdaniem i zamiarami Dz. Poznańskiego. Jest rzeczą niewątpliwą, że istotnego wykształcenia na- biera lud dopiero przez czerpanie z istotnych, ogólnych skarbow literatury narodowej; jest prawdą, że potrzeba zniesienia ceny przez tanie wydawnictwa i hurtowne za- kupki ułatwić ludowi do czerpania — ale to przecież tym tylko na coś się przydać może, którzy już wybrnęli z tej pierwszej najniższej klasy lektorów ludowych, a ci prze- dzej sami o sobie radzić zdołają, zatem poczynać od naj- niższych.

Cześć poczęli swoje odrodzenie od wydawnictwa ksiąg religijnych, powiastek i podań ludowych; Anglię od drobnych ludowych traktatów i powiastek — utworzona to więc droga, potrzebny przebieg w systematycznym postępowaniu — a takiego doprowadzi nas jeszcze nie przeprowadzono. Mogą narody wolne i zamożne podej- mować kilka zadań naraz, ze wszystkimi rachować się potrzebami: — stać je na to, mają oparcie w rządzie. My pozabawieni najgłówniejszej premii, prawie jakby zie- mię pod nogi stwarzać sobie musimy, z siebie samych snuć wszystko i wszystko własnem ciepłem wychowywać, a nawet w samo serce kryć lekliwie przed tyłu ziemi wia- try. Nie rozpryskujmy ducha, niewyskrubujmy go na popisy z subtelnościami w różniczkowaniu, bo zamru- jemy siły, wylejemy sami w siebie, a popiół wiatry rozwieje!

Lwów, 10 października.

(3) Gminy w Galicji są już po większej części niemal w całym kraju uorganizowane i rady gminne na podsta- wie nowych ustaw weszły już jeżeli nie de facto to na- każden sposób do jure w życie. Jeden tylko Lwów, sto- lica kraju, jedynie na całą monarchię austriacką miasto, nie ma statutu gminnego i posługuje się ciągle jeszcze ustawą prowizoryczną z roku 1848, na też reprezentacy- ja na podstawie tego na dziś zupełnie nieodpowiedniego statutu wybrana. Statut nowy, wypracowany przez tera- źniejszą radę miejską, nie otrzymał sankcji cesarskiej i jak długo nie będzie w nim przyjęta zasada wyborów według trzech kół wyborczych, która służy za podstawę wyborów we wszystkich własne statutu posiadających miastach, tak długo sankcji monarszej nieotrzyma.

Dzisiejsza rada miejska nie ma najmniejszej ochoty niezdziwiona i przyjąć w miejsce dotychczasowego jed- nego koła wyborczego trzy koła, łatwo więc być może, że sejm zebrałszy się, nie oglądając się już na dzisiejszą radę, sam zmieni przyjęty już dawniej przez siebie statut stosownie do wymagań czasu, przedłoży go do sankcji i tym sposobem przyczyni się do zreorganizowania naszej reprezentacji miejskiej, czego już istotnie niezbędnie po- trzeba.

Lwowska rada miejska dzisiejsza istnieje właściwie nie wiedząc na jakiej podstawie; według obowiązującego bowiem dotąd statutu prowizorycznego z r. 1848 co roku na nowo powinna być wybierana. Rzeczona ustawa bo- wiem powiada w § 29, że aż do zaprowadzenia prawnej ustawy komunalnej, rada miejska od roku do roku odna- wiana będzie. Teraźniejsza rada miejska urzęduje już sobie rok trzeci. Wielu radnych poustępowało, miejsce ich zajęli zastępcy, to jest ci, którzy nie mieli dostatecz- nej liczby głosów, by między stuma członkami rady po- mieścić się. Przyszło do tego teraz, że dziś reprezentacy- ja stotyścy ludności liczącego miasta są ludzie, którzy le- dwie po dwadzieścia głosów przy wyborach mieli. Wię- kszosc wyborców zgodziła się bowiem na 100 przez ko- mitet wyborczy zaproponowanych członków a tylko mała niemiecka frakcja w połączeniu z frakcją tak zwaną „szynkarską”, nie mogąc i nie chcąc na niektórych przez komitet proponowanych kandydatów się zgodzić, gło- sowała za swoimi, którzy atoli ledwie po kilkanaście lub kilkadziesiąt uzyskali głosów. Ci to nieznani a na każdy sposób zaufanie miasta nieposiadający kilkonastoma le- dwie głosami powybierani kandydaci frakcji wspomnianej,

w końcu dalipani nie będzie gdzie siać pszenicy i chować bydła. Wywłaszczają nas z kretemsem i znikniemy, jak kamfora bez pieprzu. — „A nuże więc sprawie sobie ten pieprz”, poszepał nam w szelągowej chwili instynkt na- rodowy i ukazał ogromny stół z białą karteczką, na któ- rą wypisane było: tiers — état.

Ludzie gorącego temperamentu rzucili się natych- miast swawolnie do hodowli egzotycznego pieprzu i w imię Boże wystawili wielką cieplarnię, w którejby można pierwsze rośliny na rozsądzie wychuchać. Cie- plarni owej nadano firmę Towarzystwa Naukowej Pomocy a myśmy dopisali do niej niedawno imię pier- wszego jej ogrodnika Karola Marcinkowskiego, wielkiego męża, który dziś dorasta rozmiarów legendo- wego półbożka.

Lecz byli także ludzie zimniejsi, umiarkowani, któ- rzy postanowili zachwalać specyfik średniego stanu wpi- erw analitycznie zbadać i zająrzeć, czy w słoju nie pływają na wierzchu szumowiny plutokracji, a na dnie czy nie masz mętów preletaryatu. Mąż, którego już w przeszłym liście wspominałem, Karol Libelt, podjął się tego chemicznego rozbioru i roztrząsawszy grunto- wnie rzecz do następnego doszedł rezultatu:

„Gdzie jest stan średni, musi być niższy i wyższy, a takie stopniowanie narodu nie byłoby postępek, ale wstępczością. Stany wyrzuciły się w średnich wiekach, dziś zużyte, i robak oświaty je toczy. Na tych pruchnach niech niekiedy przyszłość nie buduje. Przemysł wspiera między ródkami, handel wspiera, naukę, sztuki wspie- raj; — wspieraj co chcesz — ale stanu nie wspieraj, bo to kastowość i wyłączenie się z całości narodu. Nie bu- dujemy więc u nas żadnego stanu, do czego czas nie zbudo- wał, my nie zbudujemy; ale budujemy postęp, a do niego niech się garna ludzkie wszystkich stanów, to

zostawsz zastępcami, powchodzą teraz z powodu, że wielu radnych poskładało mandaty, jako członkowie rze- dzyści do rady i są niestety legalnymi, — o ile cała dz- siejsza nasza rada jest legalną — reprezentantami ludao- ści miejskiej. W ogóle skład dzisiejszej rady miejskiej jest tego rodzaju, że reprezentuje on jedną prawie wy- łącznie klasę ludności miejskiej, to jest mieszczan w ścis- ła i niekoniennie właściwemu tego słowa znaczeniu, czyli rzemieślników, tak że słusznie można powiedzieć, iż to nie rada miejska, lecz mieszczańska, nie reprezentacja gminy lwowskiej, lecz rzemieślników lwowskich. Prawdopodo- bnie jednak będzie musiała ta rada miejska urzędować aż do nadania miastu nowego statutu.

Z Wiednia wcale niepomysłne nadchodzą wiadomości a dzienniki tutejsze stanowco już domagają się wystąpie- nia delegacy naszej z rady państwa a to w chwili, gdyby pomimo protestów polskich utrzymały się w pełnej radzie uchwały wydziału konstytucyjnego, ścieśniające autonomię krajową. Mamy tu uzasadnione nadzieje, że pan Beust wszelkiego użyje wpływu, aby Polaków od ostatecznego tego a niezawodnego kroku powstrzymać, a z drugiej strony by uchylił powód takiej dla niego i rady państwa niebezpiecznej katastrofy. Piszą z Wiednia, że rząd bę- dzie się starał skłonić większość niemiecką do ustępstw na rzecz żądanej przez naszą delegacy autonomii a w razie, gdyby to okazało się niemożliwem, odroczy rozpra- wy nad tą kwestyą nader drażliwą a niebezpieczną. Pan Beust jest na każdym sposob w niemających teraz obrotach, pozycya jego jest, jakkolwiek z urzędu temu zaprzeczają, mocno zachwiana. Pogłoski, iż miejsce jego mógłby za- jąć hr. Clam-Martinitz znajdują tu u nas w sferach kom- pententnych wiarę a nawet mniej się ich sprawdzenia oba- wiają, niżby się można spodziewać.

Paryż, 11 października.

× Rewolucya włoska nasładowe zupełnie ostatnie powstanie polskie. Powstańcy rozspali się w kilku- nastu rozmaitych siły oddziałach po całym Państwie papieskiem i niepokoją armię rzymską drobnymi utar- czkami. Wprawdzie powstańcy włoscy tak samo czują brak broni i pieniędzy, jak niegdyś polscy, ale wzajemne stosunki obydwojch stron walczących są zupełnie inne. To też, jeżeli nie zaskoczą zewnętrzne wypadki, nietrud- no przewidzieć, na czem ta rewolucya się skończy. Rzym, słaby sam w sobie i nie mający zgładzić za- danych posiłków, musiałby w kilku tygodniach wpaść w ręce powstańców, którzy przecież otrzymują jakiekolwiek za- siłki w pieniądzu i broni i których szeregi się bez- ustannie wzmacniają. Wszelako wątpić należy, aby się obeszło bez interwencji. Francya zapewne interweni- ować nie będzie z tego prostego powodu, że przy takim zachowaniu się Rzymu, który w nieczem ani na jotę ustąpić nie chce, już ze względu na opinię publiczną interweniować nie może. Ale swego czasu, kiedy już najwyższe niebezpieczeństwo Rzymowi zagrażało, zapewne armia włoska zajmie terytorium papieskie, z wyjątkiem samego Rzymu, który tak długo pozostawi w rękach władzy duchownej, póki Pius IX żyć będzie. Po jego śmierci obiorą takiego Papieża, który przynajmniej nie będzie władzą świecką — i na tem skończy się jeden z największych dramatów dziejowych, który od osna- stu wieków pierwsze zajmuje miejsce w historii. Co p. Nigra ułożył z cesarzem, jakie są obecnie stosunki ce- sarza do rządu włoskiego, jaki wpływ wywarł na te stosunki ambasador pruski, jaką nareszcie od- grywa rolę rząd włoski w obec rewolucji rzyms- kiej — o tem wszystkiem, oprócz samych osób, rządy te składających, nikt nie jest informowany dokładnie. Wszystko co o tem piszą dzienniki, są to tylko domysły. Ale zdaje się, że wersja powyższa jest najprawdziwszą i że można się z pewnością spodziewać, iż się urzeczywistni.

Niekawo jest komukolwiek wnieść się na to sta- nowisko zapatrywania się, z którego obecne zachowanie się Rzymu będzie kiedyś sądzić historia. Być może, że sądy wieków, sąd całej ludzkości, przynajmniej czasu słusznego politycy Piusa IX i dzisiejszej kuryi rzymskiej i ugnie czoła przed tą wytrwałością i re- zygacyjną, z jaką ci reprezentanci katolickiego kościoła poświęcają jego świecką ułności zasadom niewzru- szonych dogmatów. Wszelako zwykły rozum dzisiejszy nie może pojąć, dla czego taka droga obrano.

Kurya rzymska nie może przecież nie widzieć, że za ustępstwa, poczynione na korzyść niewątpliwie źle rządzących obecnie mieszkańców Rzymu i za pogodze- nie się z rządem włoskim, mogłaby nie tylko uratować władzę świecką, ale nawet zdobyć sobie stanowisko na długie czasy nietykalne. Nie może również nie widzieć, że nie rozbijwszy tych ustępstw, musi stracić władzę świecką na teraz. Wierzy ona bez wątpienia, że kie- dyś powstanie na powrót i w daleko większej świetno- ści ze swoich popiołów. Przeciwno takiej wierze nie powiedzieć nie można. Wszelako podzielać ją nawet w zupełności, obojętny jest tylko cokolwiek nieupre- dzonym wzrokiem po świecie dzisiejszym, nie można nie dojrzeć, że jak raz władza świecka upadnie, to w najszczęśliwszym nawet wypadku nie przedko się znowu podnieść potrafi. Przy obecnym bowiem kierunku du- cha dziejowego i cywilizacyjnego rozwoju, któż ją pod- niesie? Ani szczepek słowiański, w którym schizma coraz

jest wszystkich zatrudnień i niech będzie jeden tylko stan prawych i oświeconych obywateli, których naród za swoich przewodników i reprezentantów uważać będzie; zaś droga i sposobność przejść w ich grono, niech każdemu będzie dana. Chcieć i dopomagać, aby się podnosiły bo- gactwa narodowe i zamożność krajową, chwalebna i go- dziwa jest; ale chcieć i dążyć, aby podnieść bogactwo je- dnego tylko stanu, jest plutokracya.

A to co, mój panie? — krzykniecie mi teraz. — Wszak to wręcz przeciwnie temu, co dotychczas gada- ły. Ty nam przez całą ciemność i grubych tonów spie- wów o potrzebie podnoszenia stanu trzeciego, a tu prze- ciwieszysz, że wszystkie stany są nonsensem, a chęć stwarzania ich mrzonką. Jakże mógłś, przytaczając powyższe słowa głębokiego filozofa, sam sobie tak fatalną wystawiać cenzurę? — Excusez messieurs! — odpo- wiedz na to — może między zdaniami naszymi nie ma tak wielkiej różnicy, jak się na pierwszy rzut oka wydaje.

Libelt potępia kastowość i odrzuca stany, o ile one są jej wypływem, lecz ja jestem ich wrogiem. Jeżeli przez stany rozumiecie jakieś ciała polityczne, za- kmięte w sobie, zbrojne w przywileje, ożywione duchem korporacyjnego sobkostwa i ekskluzywności względem drugich, pierwszy krzyknij im wraz z autorem Filozofii i Krytyki: Pereant in aeternum! Lecz zapy- tam się, czy dziś o stanach takich może jeszcze w ogóle być mowa? Czyż światy monarcha nowożytnych czasów, pan Postep, nie pogrzebał ich niełitościwie między ru- picami średniowiecznych przesądów i zabobonów, tak że dziś ledwie w historii je znamy? Wszelkie zachcianki wskrzeszenia tego rodzaju stanów byłyby snami na jawie, somnia vigilantium, jak mawiał nasz Grzegorz z Sanoka, a obrócić ich, gdyby się gdzie publicznie

się bardziej rozszerza, ani szczepek germański, w którym protestantyzm bierze coraz większą przewagę, nie znaj- dą w odbudowaniu papieżstwa pewnie żadnego interesu. Zaś szczepek romański sam właściwie władzę świecką obala i obala ją dla tego, iż dogmata papiewsta stają zapo- rzem rozwoju jego cywilizacyi. Cywilizacya ta, zaczynając dopiero teraz całkiem świadomie dążyć do zupełnego wyjarzmenienia ludzkiego rozumu, nie przedko jeszcze dobieży do swojej mety, czyli mówiąc inaczej, do tego punktu rozwoju, na którym, jak inne cywilizacye przedchrześcijańskie, padnie bezsilna i rozpłynie się w swo- je pierwiastki i kiedy reakcyja na rzecz nadprzyrodzonych idei znowu nastąpi. Bóg sam wie tylko, ile wieków do tego czasu upłynie i ile jeszcze podówczas żywymi tra- dycyi żyć będzie z teraźniejszego papiewsta — a nieledwie jako rzecz niezawodną można przepowiedzieć, że jeżeli jeszcze podówczas papiewsto powstanie, to niezawodnie nie w tym sylabusie w rękę, z którym dziś ginie. Cóż tedy za powody mogą mieć ci, którym przekazane jest jego zachowanie do wybierania śmierci ze smutnych- wianiem niepowiem, nad dalszy żywot w warunkach przy- najmniej znośnych a z wszelkim widokiem pokrzepienia sił swoich na drodze nowo obranej? — Pytania tego nikt dzisiaj rozwiązać nie zdoła: ale może go kiedyś rozwią- za historia.

We Francyi panuje ciągle jeszcze niepewność, jakie zmiany nastąpią. Jedni spodziewają się jeszcze zawsze liberalnych koncesyj, drudzy przeciwnie obawiają się coraz większej reakcyi. Tylko w polityce zagranicznej jest rzecz pewną, że Francya porzuciła wszelkie zamiary atakowania Prus. Owszem przeciwnie, coraz bardziej rozszerza się teraz przekonanie, że jak tylko Prusy zostaną pozostawione samym sobie, to opozycya przeciwko nim coraz się więcej rozszerzy i wzmożni, i wreszcie Związek północno-niemie- cki rozpadnie. Dobrze i to dla roztargnienia polityk, ży- wiających się fantastycznymi kombinacyami. Lecz ludzie trzeźwi nie dają się tem bałamucić, bo wiedzą dobrze, że hr. Bismarckowi spokój jest bardzo przyjemny, dopóki mu się po szwie porze; ale jak tylko istotnie zagrażająca opo- zycya przeciwko sobie obaczy, każdego czasu będzie miał zapalenie wojny na wschodzie na zawołanie, w obec której każda opozycya umilknie a rozbudzony patryotyzm nie- miecki całego ducha narodowego do jednych celów zjednoczy.

PRUSY.

* Berlin, 13 października. Sejm Rzeszy północno- niemieckiej odbył wczoraj 18 posiedzenie plenarne pod łaską swego marszałka dra Simsona. Przy stole rady związkowej zasiadli pomiędzy innymi: prezydent Delbrück i Liebe; później przybył i hr. Bismarck. Podczas posie- dzenia zajął miejsce w łożu dworskiej księżki następcy tronu. Izba przystąpiła najpierw do głosowania nad pro- jektem do prawa, wniesionym przez posła Laskera a ty- czącym się zniesienia ograniczeń stopy procentowej, i nad wnioskiem posła Blanckenburga. Projekt Laskera przy- jęto. Nim do głosowania nad wnioskiem posła Blan- ckenburga, który brzmi: „w razie przyjęcia wniosku po- śła Laskera upraszać pana kanclerza Związku: ażeby jak najrychle i w każdym razie przed prawym usunięciem ograniczenia stopy procentowej przedłożył do uchwały konstytucyjnej dla kredytu hipotecznego sejmowi Rzeszy prawo o zniesienie wzięcia za długi”, przystąpiono, wszczęły się zwawo rozprawy nad tem, czy wniosek ten można poddać pod głosowanie. Poseł Hennig twierdzi, że nad wnioskiem tym jeszcze nie obradowano. Marsza- łek zaś był zdania, że z zasknieniem obrad nad wnio- skiem Laskera zamknięto obrady i nad wnioskiem Blan- ckenburga. Większość izby oświadczyła się w końcu za zdaniem swego marszałka. Wniosek Blanckenburga przy- jęty został znaczną większością. — Projekt do prawa, do- tyczącego organizacyi konsulatów związkowych, tudzież urzędowych praw i obowiązków konsułów związkowych, przekazano komisji, z 14 posłów złożonej, do przed- wstępnych obrad. Następnie zajmowała się izba sprawo- zdaniem 5 komisji o projekcie do prawa, tyczącym się na- rodowości okręgów handlowych.

Krąży tu pogłoska, że sejm Rzeszy, jeżeli nie pokonczy swych prac do 25 bm., odroczyony będzie na kilka dni, ażeby członkowie sejmu brać mogli udział w prawyborach do pruskiej izby poselskiej, odbyć się mających, jak wiado- mo, dnia 30 bm.

Królowa Elżbieta wdowa przybyła wczoraj wie- czorem ze zamku Stolzenfels pod Koblencą na zamek Sanssouci.

Król pruski poseł przy dworze rosyjskim ks. Reus przybywa tu jutro ze Ślązka i udaje się na swą posadę do Petersburga.

Zawarty przed niedawym czasem z Austryą układ państwowy o wybudowanie kolei żelaznej śląsko-czeskiej otrzymał obecnie ratyfikacya.

FRANCYA.

* Paryż, 11 października. Szerzenie się powstania w państwie rzymskiem nasręca tutejszym dziennikom wciąż jeszcze uwagi już to za, już to przeciwko konwen- cji wrześniowej. Co do zamiarów cesarza w razie gro- źniejszego zwrotu wypadków w prowincjach papieżkich nie pewnego niewiadomo. Korespondent przecież do

odezwali, możnaby śmiało uważać za kandydatów do Owiniś.

Jeżeli więc mówię o stanach, to iście nie o owych polityczno-socyalnych korporacyach, lecz biorę je w zna- czeniu, jakie dziś cały świat im nadaje. Stan w nowo- czesnym rozumieniu oznacza zbiór ludzi, połączonych węzłem wspólnego powołania lub zatrudnienia a idea kastowości ulotniła się z niego pod ozywionem ciepłem oświaty, jak za perfuma z odzieży, wystawionej na dział- anie atmosfery. To też i stan średni, który w naszych pojęciach za zupełny jednoznacznik z stanem trzecim lub miejskim uchodzi, nie jest niczem innem, jak „zbiorem” wyrazem na oznaczenie zatrud- nienia miejskich, „jak to już krzytyce rozprawy o Mi- łości ojczyzny swego czasu zauważyli.

Czyżby zaś takie niewinność mogło w kimkolwiek budzić obawy i zasługiwać na srogi miecz Heroda? Przy- znać, że nie, lecz może jaki pesymista zagadnie: A gdy- by ten młodzianek, co panu Przemysłowi i Jéjmoncie pani Oświacie duszę winien, zaczął nagle brykać, jak w swo- im Lummel-Jahre (r. 1793) we Francyi, lub zało- żywszy na nos plutokratyczne binokle, pofanował troche, jak za dobrych czasów Lóla episkopów? — Pahl! To są strachy na Lachy! Groszowładztwo to graż, który się tylko starych czepia buków, na młodych zaś brzośkach nie rośnie. Odżegnawaj dzisiaj zmore plutokracji od naszego tiers-état znaczyłoby to samo, co dziecinie w pieluszkach poddawać kuracyi Bantinga dla tego, że tuście ma polieki.

Stan trzeci bowiem jest u nas dopiero nowonarod- żonem niemowlęciem, które trzeba nalczyć i pielegno- wać, ażeby nie zmarło jak piskle. Faktem jest prze- ciwie, że już przyszedł na świat, że wyłonił się z społeczeństwa polskiego, w którego żywocie, mimo akuszerskich zabie-

Koeln. Ztg zaręcza, że cesarz bynajmniej nieprzy- ocal panu Nigrze bezwzględnie odstąpić od wszelkiej in- wencyi, natomiast przyrzekł żadnego nie przedsięw- w sprawie rzymskiej kroku bez poprzedniego zawi- mienia rządu włoskiego.

Co do zapowiedzianych reform na wewnątrz tyle- zdaje być pewną, że w zasadzie zgodzono się na nie, odłożono termin ich urzeczywistnienia na później. Zwi- tój, za którą podobno głównie cesarzowa przema- zawiadła margabita de Moustier uspokajający list ce- ski i zatrzymanie nadal teki spraw zewnętrznych. Pewność, jaka, z powodu ciągłego ociągania się ce- sarza wprowadzenia w życie zmian w systemie dotychczas- uezarządzenia, ogarnęła publiczność francuską, zwraca u- jej na blizkie otwarcie ciała prawodawczego. W pr- mowie tym pisała między innymi Patrie co nastę- „Korespondency zagraniczne podają, liczne przypu- szenia dotyczące zwolnienia izb w przyszłym miesiącu. O- nam wiadomo postanowienia rządu, co się tyczy ch- ktery zamierzonych posiedzeń, blizkie są przyjęcia. R- obiecał, że izbom w listopadzie będą przedstawione prawa, których ciała prawodawcze nie mogło uch- w w ostatnich dniach swych posiedzeń. Lecz nie nie b- postanowione co do trwania sesji i zachodzi pytanie, posiedzenia listopadowe będą posiedzeniami nadzwyc- nemi, stanowiącymi dalszy ciąg posiedzeń z 1867 r- czy też posiedzenia nie zaczynają się w listopadzie w- kłych warunkach, to jest z otwarciem przez mow- nową. Sądzimy, że w roku bieżącym będziemy wid- początek posiedzeń z 1868 roku. Trzy prawa zbada- będą mogły zaraz być postawione na porządku dzienn- a przez czas ich trwania będzie można pospieszyć z u- czeniem prac nad projektami do praw, które mają- wniesione do izb w 1868 r. Przygotowujące prace b- budżetem są już daleko posunięte, jak powiada, i c- prawodawcze będzie mogło wcześniej zająć się ogóln- prawem finansowem.” — Communiqué to nie zado- niło ciekawości powszechnej, która pragnęłaby wied- czy cesarz osobiście zagał posiedzenia izb. To też obe- nie wyszła z kół rządowych wiadomość, iż cesarz, który- mu nie obcem jest rozdrażnienie umysłów we Francyi, stro- stanowił obszernie wyłożyć w mowie tronowej zamiar- swe i zaspokoić w ten sposób opinię publiczną. „Pr- zezaganiu izb podam prawdziwe wiadomości”, miał s- wyrazić monarcha, czyniąc aluzyję do bezustannych fa- szyowych plotek i wieści krążących po stolicy. Już pop- dno jednakże zamierza Napoleon III w przejeździe z Bi- ritz do Paryża, dokąd już 15 bm. przybędzie, przemówi publicznie w Bordeaux w sensie nader pokojowym.

Z wiadomości potocznych donoszą dzienniki o w- staniu do cesarza Franciszka Józefa, który wszelkie ur- czystości na cześć jego przygotowane w Paryżu z upr- mem podziękowaniem odrzucił, własnoręczniego listu c- sarza Napoleona, oraz własnoręczniego pisma cesarzo- w Eugeniu do monarchini austriackiej. — Ambasadorow- Benedetti, Bourré i hr. Sartiges pozostaną tu aż do p- k- wrota cesarza. — Dziś zaszedł na giełdzie szczególny w- padek. W oknie gabinetu agencji wekslowej ukazała s- karykatura, przedstawiająca cesarza jako poliszynel- dzwigającego na nosie drążek, na którego końcu zaw- szeni byli pp. Bismarck i Garibaldi z napisem: „czar- punkty.” Obok cesarza dostojna małżonka jego w stro- sylfidy uderzała pałką w ogromny kościel a cesarzowi- jako bajazzo przewracał kościelki. Zart ten za oknem t- poważnej instytucji, jak agencya wekslowa w gmach- giełdy paryskiej wywołał w szanownem gronie spekulat- gów giełdowych ogromne oburzenie. Przywołano policy- która karykaturę zdarła i wykryła jej autora w osob- pomocnika wekslarza Oskara Rodriguesa.

WŁOCHY.

* Florencia, 11 października. Widoznym teraz jes- plan Garibaldczyków: chcą oni wywabić wojska papie- kie z ich stanowisk, osłabić ich ducha w walkach poje- dyńczych, zająć stopniowo państwo Kościelne i naresz- w ruchu dośrodkowym otoczyć coraz ciśniejszemi kole- wieczne miasto. Czy Włosi na granicach bezezynnym- walk tych pozostaną widzi, nie jest rzeczą prawdop- dobną. Italie przynajmniej dodaje do podanych po- dniem 8 mb. wiadomości uwagę, że rozszerzona dzisie- na giełdzie wieść o wkroczeniu do państwa papieżkie- wojsk włoskich pochodzi od ludzi, którzy zmierzliw- sprzedają fakta.” Wedle tegoż dziennika skoncentro- wano teraz w Rzymie 8000 żołnierzy papieżskich; huf- zaś ochotników, rosnące bezustannie, „uganiają się z- papieżkami aż pod mury Rzymu.” Powstańcami, którzy z początku nie mieli ani dowódców ani broni, dowo- teraz Menotti Garibaldi, Cuccini, Salomone, Nicotri i inni oficerowie z ostatnich dwóch wojen. Reform- której wiadomości z równą przyjmować należy ostroż- ścią jak wiadomości dzienników rzymskich i telegrafa- rozszerzane, donosi, iż wzdłuż Abruzzów nowe twor- się hufce ochotników, które coraz dalej z dniem każdy- się posuwają; w Umbryi także nie brak ludzi, Lecz br- dotkliwy palnej broni i amunicji. W ostatniej ochot- ków z zważanymi walce ulegli ostatni pod pułkownik- Charrette i posłali do Rzymu po posiłki. W walce b- brał udział generał Zappi. „Jest to ten sam Zappi,” d- daje Italie, „który ośmielił się powiedzieć, że samy- już batem pokona Rzymian.”

gów Tyzenhauzów długo pokutował. Biedaczek jest po- grobowcem; w ciemnej nocy jego urodzin, oświecon- bładą tylko gwiazdą nadziei, rozlegał się ponury śpiew de profundis, a matka spłakana nie miała czas przywabić mu piosenki złotych snów do kołyski. Le- już odebrał on chrzest. Nasz Adam p. wiedział:

„Dzieckiem w kolebce kto leć urwał Hydrze,
Młodzieńcem zdusi Centaury;
Ten piekło ofiary wydrze
Do nieba sięgnie po laury.”

W W. Ka. Poznańskim wstąpił stan średni od kila- lat w nowe stadium rozwoju. Początkowo pielegnowa- liśmy wyłącznie inteligencyja miejską, a zaniedbywaliśm handel i przemysł, zapominając, że z samego araba i cukru bez użycia ciepłej wody nie można zrobić poncy- miejskiego. Dopiero z ocknięciem się narodowego ducha w r. 1861 rzuciliśmy się trochę goręcej do łokcia i w- pruwszy z siebie ukrytą gdzieś w głębi żyłkę szlacheck- oddaliśmy kupiectwu powinne honory. W tej też chwili zatańczyło jakieś słabe życie w stanie średnim a zastę- przemysłowców zaczął wzrastać z każdym rokiem. Zby- mało jeszcze liczył, by mogli samoisole wystarczyć, musi- oni ciągle nowych werbować ochotników w obydwojch ob- zach, z których się społeczeństwo polskie dotychczas skła- dało. Dwoistość ta pochodzenia dziś jeszcze jest w- doczna w naszym przemysle, jako prądy dwóch rze- które się w jedno zlały koryte, a mimo to w pewnej od- ległości od spływu odrębnie jeszcze toczą swoje nurty. Mijemy jednakże nadzieję, że niezadługo zatrze się róż- nica między patrycyuszowskim a plebejuszowskim han- dlem i że jednolity zład wykwitnie stan średni, który s- stanie strażnikiem narodowości polskiej na kresach.

Poznań, 25 października.

Wierzynek.

całem już kilkakrotnie na to uwagę, tu wypowiadam³ na nowo, przywrócić na pamięć, że lud prawie wyłącznie, jeżeli czysta, czyta z piśm publicystycznych Przeciściela Ludu. Wywodzi ztąd potrzebę publikowania terminów obrat przy wyborczych kończenie przez Przeciściela Ludu, gdyż inaczej większość wyborców nie się nie dowie, pozostanie na boku, na zgromadzeniu nie przybędzie i pozostanie masą bierną, temu, powolna z czasem, kto więcej dla niej okaże się względny, albo zgrabnie zaskoń, lub więcej. Ze to rzecz niemierniejsi wagi, przynasza Pan niewątpliwie, a ztąd zgadziasz się zapewne że mna na potrzebę przedkiego zwrotu na drogę lepszą, która wiedzie do zbiorowego obejmowania wszystkich sił narodu przy proach, które z prawa i obowiązku wszystkim są równe. Zechoć, Szanowny Panie, może przez zamieszczenie tego pisma w Dzienniku Twoim, przypominie męsom po powiatach w publicznej pracy produkując, potrzebę takich publikacji w Przeciścielu Ludu, jako organie ludowym, do których zawsze mnie znajdą gotowym. Nadmieniam, że lud czuje to pomijanie go i niejednokrotnie publikacji przez Przeciściela Ludu u mnie się dopominał. Racz przyjąć zapewnienie mojego szacunku i koleżeńskij życzliwości.

Ignacy Danielewski,
wydawca Przyjaciela Ludu w Chelmnio
dnia 3 października 1867 r.

— * Jak się okazało, dał, wrócić w mieście naszym sławna fortepianistka, znana i w szerzyszych kołach, pani K. Lara Block (żona dentysty dra Block w Berlinie) koncert. Artystka ta już w miedysch swych latach znaczący okazywała talent i występowanie miało wiodące miejsce w gm. koncertu, w Warszawie, że po wadzeniu i podziwieniu dochodzi do rozstrzygnięcia piseniannym bycia na dobroczynne cele, przede już dziś swadaczą uwagę na koncert p. Block oystylików naszych, a mianowicie amatorów muzyki.

— * Pod przewodnictwem prowinjonalnego radcy rejen-
cyjnego i szkolnego dra Milewskiego i radcy rejencyjnego i szkol-
nego ks. Himmel odbył się w zeszłym tygodniu drugi tegoroczny
egzamin nieetatowych nauczycieli. Z 23 powołanych nauczy-
cieli 3 tylko przybyło. Próba zgłosiła się kandydat do złożeń
egzaminu na egzaminie wstępnym egzaminista przeszło 6, z tych otrzyma-
liśm na trzech z awans świadczących do dalszej „może być unio-
wiony i przy szkole miejskiej. * Czołowych przepado w egzami-
nie, pomiędzy nimi i ów kandydat.

— * Przedostatnie tegoroczne roki sądu przysięgłych zakończone zostały w sobotę, trwały zaś tylko tydzień. Sprawy, któreimi rozstrzygnano, dotyczyły po większej części kradzieży.

— * Kalendarz. Jutro, w wtorek dnia 15 października, Jądz wiś wdowy; w kalendarzu słowiańskim Drogosła wa. Wschód słońca o godzinie 6 minut 24, zachód o godzinie 5 minut 7.

Telegramy.

Doniesienia giełdowe.
Giełda poznańska, 14 października.
Z powodu święta starozakonnego nie zawierano na giełdzie tutejszej żadnych interesów.

Głoda wrocławska, 12 października.
Zyto 2000 funt., ceny wyższe; na październik 69— $\frac{1}{2}$,
— $\frac{3}{4}$, tal. plac. i żąd. październik listopad 67 plac. 67 $\frac{1}{2}$, żąd.

listopad-grudzień 65 grudz. stycz. 65% - 64 kw. 63% - 6% tal.
plac. 1 szesnica na październik 95 tal. 2 dądo. 1 szesnica
plac. 1 październik tal. 2 dądo. 1 szesnica 1 szesnica
handl. R z ep na październik 96% tal. 2 dądo. 0,1 szesn. 2 szesn. 2
grudzień w miejscu 11% tal. 2 dą. na październik 1-pz listopad.
11 listopad-grudzień 11% grudz. stycz. 11% stycz.-luty 11%
2 d. kwiecień-maj 11% tal. plac. 2 d. Okowita: ceny stal-
niz, w miejscu 21% tal. plac. 21% tal. 2 d. na październik
21%, październik 19% - listopad-grudzień 19 kwiec. maj

	Na targu:				pośle t.
	plekna. sgr.	red. sgr.			
Pszenica biała	115—118	112	106—110		
„ żółta	112—115	110	104—107		
Żyto „	—37	86	81—85		
Jęczmień	65—66	64	60—62		
Owies	—37	36	34—35		
Groch	70—74	69	65—67		
Rzepak zimnowy	208	198	188		
Rzepak latowy	199	189	179		
Linianka	182	172	162		
	162	152	142		

Główna szerególna, 12 października.
 Pszenica: ceny nie zmieniły; na październik 103 tal.
 paźdz.-listop. 97%, tal. na wiosnę 97 tal. płac. Zyto: na wio-
 sznizale; na paźdz. 74%, tal., paźdz.-listopad 72%, tal. na wio-
 sznizale 69%, tal. płac. Ołję rzepiow: ceny słabsze; na wio-
 sznizale 11%, tal. październ.-listopad 11%, tal. płac. Okowita:
 ceny słabsze; na październik 29%, tal., październik-listopad
 20 1/2%, tal. na wiosnę 21 tal. płacono.

Berlin, 13 października. **Kursa dzisiejszego obrotu prywatnego.** Obrót bardzo mierny, ostatnio się czasowo w skutek wiadomości włoskich, w końcu jednakże był kurs stałszy. Notujemy: austr. akcye kredyt. 99½—70 plac., lony z 1860 r. 65½, plac. pożyczka włoska 45per kasa placeno i żąd., ameryk. kasa to plac. i żąd.

z Wodnej na **Wro-**
narożnik przy Rtarym
wysokiej szlachcie i
Losy loteryjne $\frac{1}{10}$, $\frac{1}{5}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, 8 tal., $\frac{1}{10}$,
4 tal., $\frac{1}{5}$, 2 tal. rozsyła **L. G. Ozański**
Berlin Jannowitzbrücke 2. [5778]

Prywatny dom położniczy
koncesjonowany obok gwarancyi dyskrety
użyczony od lat 14. **Berlin, Gr. Frank**
Furter Strasse 30. **Dr. Voske** 76097

Wrocław, dnia 16 mb. z rana o 10 go
dzinie sprzedawac będą publicznie prze-
waga miejska przy Ratuszu **eleganckie**
meble. (6119)

Manheimer, kr. komisarz aul
Wieś szlachecka, areal ukofo 120

górskie
warze otrzymał

Dobra rozmaitej wielkości, których sp
cjalne anszlagi oddali mi panowie sprzed
jący, wskazują celem taniego nabycia.

[5904] Magazynowa ulica 15 w Poznaniu
W boru dla Wielkich Jezior pod Zani
myśłem należącym sprzedaje wedle tak
leńczy **Andacht suche drzewo brzo**
zowe i sosnowe, opałowe i bu

Trzcinę mularską poleca

(6085) **A. Krzyżanowski.**
Wroniecka ulica No. 6 w domu Hartwig.
Kantorowicza są do sprzedania po tani-
cenach: [6088]

dobry wóz roboczy,
beczki do kurnawy

G. Poppa, Wiedeń.
używałem pańskiej
wedy do ust*)
nie miałem już ani

Restitutions-Fluid.
Kto sobie życzy mieć takowy **niefalszowany**, raczy się zgłosić do Składu p

ciem i bielszy w rożnaniu u pana
M. J. Kamińskiego,
Wilhelmska ul. 18
K. Simon, wynalazca Fluidu restytucyjnego
i oparć na nim metody leczenia. [6114]

W boru do Siekierok pod Swarzędz
należącym sprzedaje leśniczy wedle tak
**suche drzewo brzoźowe i
słone opałowe i budowlane**
ko też **drażgi.** (6116)

Sejmik przedwyborczy na powiat bydgoski i wyrzyski odbędzie się w Nakle w obrębie p. Gudaunera w **piątek, dnia 18 bm.** o godzinie 11 z rana na który zaprasza z polecenia [6092].

Kaczmarski.

Z polecenia komitetu centralnego zapraszam wyborców powiatu szubińskiego na **dzień 17 października** o godz. 11 przed południem do p. Hermann w Szubinie celem porozumienia się w sprawie wyborów do izby poselskiej. (6094).

Leonard Radowski.

Celem porozumienia się w sprawie wyborów do izby poselskiej zapraszam szanownych wyborców powiatu krotoszyńskiego na **zgrupowanie do Kroty** w hotelu p. J. Neymana na **dzień 18 października** o godzinie 10 zrana. (6105).

G. Potworowski.

Celem porozumienia się wzajemnego co do wyboru posłów na sejm pruski do izby poselskiej uprasza się szanownych wyborców powiatu krotoszyńskiego, aby licznie zjechać się rano na **dzień 18 października** o godzinie 11 rano do Kroty w hotelu pana Kupki.

Delegowany powiatu Krotoszyńskiego. (6090).

Szanownych wyborców powiatu szamotulskiego zapraszam na **dzień 21 października** r. b. godzinie 11 przed południem do Giełdy w Szamotułach celem porozumienia się w sprawie wyborów do izby poselskiej. (6106).

Bogusław Lubieński.

W sprawie nadchodzących wyborów na sejm pruski upraszam obywateli powiatu Mogilnickiego uprzejmie, aby się licznie zjechać zechcieli w **sobotę dnia 19 bm.** o godzinie 2 z południa do Trzemesznej na zebranie w domu p. A. Kiszewskiego. (6107).

Stanisław Rożanski.

W celu narady nad wyborami do izby poselskiej zapraszam Szanownych obywateli wszystkich stanów powiatu obornickiego do Obornika na **dzień 16 października** o godzinie 11 do domu kupca Głowińskiego. Nieszawa, 10 paźd. 1867. (6062).

Józef Mielecki.

Szanownych wyborców powiatu Wągrowieckiego zapraszam na **dzień 17 października** r. b. godzinie 11 przed południem do obręby p. Zapalowskiego w Wągrowcu, celem porozumienia się w sprawie wyborów do izby poselskiej. (5963).

Kajetan Buchowski.

Celem porozumienia się w sprawie nadchodzących wyborów do pruskiej izby poselskiej upraszam szanownych wyborców miasta Poznania, ażeby się w **piątek, dnia 18 października** o godzinie 4 z południa jak najliczniej zebrać zechcieli na Wielkiej sali Bazarowej. (6060).

Józef Żorawski.

Uprawnionych do głosowania w pierwotnych okręgach wyborczych z powiatu inowrocławskiego, zapraszam na wspólną naradę do Inowrocławia na **dzień 18 października** godzinie 12 do hotelu Preussa pod No. 6. (6030).

Alfons Moszczeński.

Celem porozumienia się w sprawie nadchodzących wyborów do izby poselskiej zapraszam szanownych wyborców powiatu wrzesińskiego na **dzień 17 października** godzinie 12 z południa, do hotelu Pa-pryckiego w Wrzesni. (6014).

Edward Poniński.

W interesie wyborów do izby poselskiej zapraszam prawyborców powiatu kościańskiego na **dzień 17 bm.** na godzinie 12 do obręby Gasiorowskiego w Kościanie, celem porozumienia się względem organizacji wyborczej i wyboru delegata na zjazd do Poznania. (6035).

Michał Skarżyński.

Wszystkim cierpiącym na żółtek

polecamy wyzależony przez nas i przez nas tylko w prawdziwym towarze fabrykowany eliksir żółtkowy

„Malakoff.”

L. kler ten ma nader delikatny, aromatyczny smak a w skutkach swych znakomitych części składowych działa dobroczynnie na organa trawienia, dla czego najłatwiej lekarze polecają go dla utrzymania dobrego apetytu jako likier na śniadanie nie pijący.

Butelka 1a jakości najprzedn. 1^o 1^o tal. Butelka 1b 20 sgr. (5222).

Klas i Sp. w Berlinie.

Mohrenstrasse No. 43. (Właściciel i jedyny reprezentant: Maks. Har.)

Za pomocą metody uczenia, która już i w Poznaniu okazała się skuteczną, można wprawić rękę swoją

W **12 godz. kursie nauki pięknego i szybkiego pisania** do pisma równie trwale, pięknego jak i szybkiego, pewnego, jak tego dowiodzą próby pisma wykstałconego osób tujejszych.

Panów i panie, jako też rodziców, którzy refleksyjnie jeszcze na kurs ten naukowy, upraszam o rychłe zgłoszenie się w **Hotelu de Rome**. Mówić ze mną można od godziny 8 z rana do 4 godziny po południu.

R. Jentzsch, nauczyciel kaligrafii z Drezna.

Fabr. broni palnej Józ. Offermanna, puszkarza w Kolonii n. Renem,

Dubeltówki od 5^o tal. począwszy do 10^o tal. aż do cen 20^o tal. i powyżej. **Domagacze z patentem** od 2^o tal. i powyżej. **Fuzje Felbera, rewolwery itd. przybory myśliwskie** każdego rodzaju. **Ceny stałe, dwutygodniowa próba.** **Sklad filialny w Karłowcu** z znacznym wyborem znajduje się przy **Magisterstrasse No. 64.**

Parowem Medea otrzymałem na **Swinomunde** partję prawdziwych araków i rumów i polecam takowe:

Arac de Batavia I po 15 sgr. II po 17^o sgr. III po 22^o sgr.

Arac de Goa po 1 tal. **Rum z Jamajki** I po 22^o sgr. II po 27^o sgr. III po 32^o sgr.

Pikne stare koniaki Sprzedaję z drugiej ręki stosowny rabat. **Nieodłone okazje** i legery tak z tutejszego urzędu poborowego, jak i ze składu mego w Amsterdamie przy bezpłatnym tu dotąd frachtie.

H. S. Jaffé następca

Szkółki drzew, ogrodnictwo artyst. i handlowe w Grabowcu pod Szamotułami. Największy wybór krajowych i zagranicznych drzew owocowych, ozdobnych i losnych, jako też ozdobnych i owocowych krzewów, roślin krzakowych itd. Cenniki na żądanie franco i bezpłatnie. (5884).

Bracia Zweiger.

Obok handlu cygar założyłem jeszcze **Handel świec i wyrobów woskowych,** które to przedawacie Szanownej Publiczności, jako i Przewielebnemu Duchowiństwu uprzejmie polecam. Dostarczane będą świec do kościołów, do uroczystości kościelnych i ręce za towar dobry i tani.

J. Zapalowski, ulica Wrocławska No. 35. (6073).

25 tal. nagrody temu, który mi uszkodziciela molch szylów w nocy z dnia 12 na 13 mb. tak wskaze, że go będę mógł zaskarżyć sądownie.

R. Neugebauer. (6115) Plac Wilhelmowski 10 naprz. teatru.

Prywatny dom pożyczniczy pod gwarancją dyskrety **Dr. Meyer,** Berlin, Adalbertstrasse 40. (6024).

Przez z siwizną.

Woda pani Dorat, 11, rue de Caumartin à Paris, Użycie jednego flakonia **Wody Dorat** dostatecznym i nieomylnym jest środkiem na przywrócenie siwym włosom naturalnego koloru. Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem, tania, nieszkodliwa, nie jest bynajmniej farbą, bardzo skutecznie zapobiega wypadaniu włosów i leczy wszelkiej natury wyprawy nasorne. Zaledwie od roku istnieje, a wiednia już sobie we Francji ogromne powodzenie.

Dostać można we Lwowie w aptece p. **Mikolajczyka** i w Poznaniu w aptece p. **dra Hankiewicz.** (5682).

Cierpiącym na tasiemca a nawet takim, którzy daremnie używali już kuracji lekarskiej, poda się pod gwarancję lekka, pewna i bezpieczna kuracja przez adres **L. Dr. No. 30 poste restante Detmold.** Świadczenia bezpłatnie. (5420).

Dr. Loewenstein w Świeciu w Zach. Prus. **homeopatyczny lekarz specjalny dla chorób chronicznych.** Gruntowna kuracja na drodze listowej. Lekarstwa rozsyłać można. (5707).

W Wroclawiu konsultować mnie można w pomieszkaniu moim przy **Ohlau Ufer No. 8** codziennie przed południem od 10—12, po południu od 2—4 godziny.

Elzbieta Kessler, (5872). lekarka nóg.

„Malakoff.” L. kler ten ma nader delikatny, aromatyczny smak a w skutkach swych znakomitych części składowych działa dobroczynnie na organa trawienia, dla czego najłatwiej lekarze polecają go dla utrzymania dobrego apetytu jako likier na śniadanie nie pijący.

Butelka 1a jakości najprzedn. 1^o 1^o tal. Butelka 1b 20 sgr. (5222).

Klas i Sp. w Berlinie. Mohrenstrasse No. 43. (Właściciel i jedyny reprezentant: Maks. Har.)

Za pomocą metody uczenia, która już i w Poznaniu okazała się skuteczną, można wprawić rękę swoją

W **12 godz. kursie nauki pięknego i szybkiego pisania** do pisma równie trwale, pięknego jak i szybkiego, pewnego, jak tego dowiodzą próby pisma wykstałconego osób tujejszych.

Panów i panie, jako też rodziców, którzy refleksyjnie jeszcze na kurs ten naukowy, upraszam o rychłe zgłoszenie się w **Hotelu de Rome**. Mówić ze mną można od godziny 8 z rana do 4 godziny po południu.

R. Jentzsch, nauczyciel kaligrafii z Drezna.

Fabr. broni palnej Józ. Offermanna, puszkarza w Kolonii n. Renem,

Dubeltówki od 5^o tal. począwszy do 10^o tal. aż do cen 20^o tal. i powyżej. **Domagacze z patentem** od 2^o tal. i powyżej. **Fuzje Felbera, rewolwery itd. przybory myśliwskie** każdego rodzaju. **Ceny stałe, dwutygodniowa próba.** **Sklad filialny w Karłowcu** z znacznym wyborem znajduje się przy **Magisterstrasse No. 64.**

Parowem Medea otrzymałem na **Swinomunde** partję prawdziwych araków i rumów i polecam takowe:

Arac de Batavia I po 15 sgr. II po 17^o sgr. III po 22^o sgr.

Arac de Goa po 1 tal. **Rum z Jamajki** I po 22^o sgr. II po 27^o sgr. III po 32^o sgr.

Pikne stare koniaki Sprzedaję z drugiej ręki stosowny rabat. **Nieodłone okazje** i legery tak z tutejszego urzędu poborowego, jak i ze składu mego w Amsterdamie przy bezpłatnym tu dotąd frachtie.

H. S. Jaffé następca

Szkółki drzew, ogrodnictwo artyst. i handlowe w Grabowcu pod Szamotułami. Największy wybór krajowych i zagranicznych drzew owocowych, ozdobnych i losnych, jako też ozdobnych i owocowych krzewów, roślin krzakowych itd. Cenniki na żądanie franco i bezpłatnie. (5884).

Bracia Zweiger.

Obok handlu cygar założyłem jeszcze **Handel świec i wyrobów woskowych,** które to przedawacie Szanownej Publiczności, jako i Przewielebnemu Duchowiństwu uprzejmie polecam. Dostarczane będą świec do kościołów, do uroczystości kościelnych i ręce za towar dobry i tani.

J. Zapalowski, ulica Wrocławska No. 35. (6073).

25 tal. nagrody temu, który mi uszkodziciela molch szylów w nocy z dnia 12 na 13 mb. tak wskaze, że go będę mógł zaskarżyć sądownie.

R. Neugebauer. (6115) Plac Wilhelmowski 10 naprz. teatru.

Wyroby na suknie, płaszcze, paletoty, kaflanki, pokrycia na futra, oraz suknie gotowe krótkie i długie najnowszych krajów poleca **F. Bogusławski.** (5941).

HERBATA. **Prawdziwą i najpiękniejszą herbatę Kich-tińską (ładem prowadzoną) w rozmaitych gatunkach** funt po 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 18 złp. i t. d. odebrał i poleca **Stanisław Arendt,** NB. Kupującym od razu 10 funtów odstępuje się stosowny rabat. Handel win hurtowy, dawniej M. Zapalowski, (6022), przy ulicy Wrocławskiej No. 13/14.

Wystawa plodów rolniczych w Dolsku dnia 20 b. m. a dnia następnego **orka nadgrody;** o jak najliczniejszy udział uprasza **ZARZĄD.** (5942).

Wystawa plodów rolniczych w Dolsku dnia 20 b. m. a dnia następnego **orka nadgrody;** o jak najliczniejszy udział uprasza **ZARZĄD.** (5942).

Wystawa plodów rolniczych w Dolsku dnia 20 b. m. a dnia następnego **orka nadgrody;** o jak najliczniejszy udział uprasza **ZARZĄD.** (5942).

Wystawa plodów rolniczych w Dolsku dnia 20 b. m. a dnia następnego **orka nadgrody;** o jak najliczniejszy udział uprasza **ZARZĄD.** (5942).

Złotogniady czerkieski ogier rasowy w 6tym roku, wylosowany przy ciągnięciu loteryi na dniu 7 bm. w Pleszewie, jest do sprzedania w **Suchorzewie pod Pleszewem.** (6102).

Sprzedaż tryków z zarodowej mej owczarni rozpoczyna się w **Borku 25 października, w Kolaczkowie p. Witkowem** 30 bm. (6056).

Aleksander Graeve.

Sprzedaż tryków w **Dieczynie p. Bojanowem** rozpoczyna się **dnia 15 października.** Sprzedanych będzie: 150 Negretów i 30 tryków dających czesankę. **R. Goepfner.**

Sprzedaż tryków w **Dieczynie p. Bojanowem** rozpoczyna się **dnia 15 października.** Sprzedanych będzie: 150 Negretów i 30 tryków dających czesankę. **R. Goepfner.**

Sprzedaż tryków w **Dieczynie p. Bojanowem** rozpoczyna się **dnia 15 października.** Sprzedanych będzie: 150 Negretów i 30 tryków dających czesankę. **R. Goepfner.**

Sprzedaż tryków w **Dieczynie p. Bojanowem** rozpoczyna się **dnia 15 października.** Sprzedanych będzie: 150 Negretów i 30 tryków dających czesankę. **R. Goepfner.**

Sprzedaż tryków w **Dieczynie p. Bojanowem** rozpoczyna się **dnia 15 października.** Sprzedanych będzie: 150 Negretów i 30 tryków dających czesankę. **R. Goepfner.**

Sprzedaż tryków w **Dieczynie p. Bojanowem** rozpoczyna się **dnia 15 października.** Sprzedanych będzie: 150 Negretów i 30 tryków dających czesankę. **R. Goepfner.**

La société oenophile w Bordeaux (stowarzyszenie właścicieli z Bordeaux) poszukuje rzetelnych i do- czonych agentów celem sprzedaży wy- wadzonych wprost od producentów win rytusów. Warunki korzystne. — Po- ssa żądano. — Napisać należy do sie- stowarzyszenia: 31, Rue Cornau w deaux. (5941).

Co niedziele na wieczór polski z taką **klisbasą i smażoną tofiu** u **Gostomskiego** w Inowrocławiu. (6091).

Ogłoszenia gospodarskie w Wroclawiu. Ekonom, Polak biegły w swoim za- posiadający dobre świadectwa, szuka- szenia. Bliższa wiadomość p. adres 10, Smigiel. (5941).

Ogrodowy z rodziną, od 14 lat tytułując, czego do- najlepsze świadectwa, poszukuje w- zmiany dziedziczą miejsca, zaraz lub o- wego Roku. **Ludwik Berdyczewski** Stare Bielice p. Bydgoszcz. (5941).

Nadleszczycy Polak, gruntow- swym zawodzie obeznany, praktycznie w- lasach w Poznaniu i teoretyczn- akademii leśnej w Tharancie wyksta- praktykujący obecnie w W. Ks. Poznań- zamierza przyjąć obowiązki odpow- stanowią w Galicji. Bliższa wiad- resp. adres interesanta udzieli księ- M. Jagielskiego w Poznaniu. (5941).

Zamówienia na trzcinę gorocznego sprzętu przyjmują **Zarząd gospodarczy** w Miedzichodzie pod Sremem. (5944).

W Sroczynie pod Kiszkowem rozpoczyna się **sprzedaż tryków** czysto Negretów **dnia 2 października.** **Dominium Sroczyn.**

W Sroczynie pod Kiszkowem rozpoczyna się **sprzedaż tryków** czysto Negretów **dnia 2 października.** **Dominium Sroczyn.**

W Sroczynie pod Kiszkowem rozpoczyna się **sprzedaż tryków** czysto Negretów **dnia 2 października.** **Dominium Sroczyn.**

W Sroczynie pod Kiszkowem rozpoczyna się **sprzedaż tryków** czysto Negretów **dnia 2 października.** **Dominium Sroczyn.**

W Sroczynie pod Kiszkowem rozpoczyna się **sprzedaż tryków** czysto Negretów **dnia 2 października.** **Dominium Sroczyn.**

W Sroczynie pod Kiszkowem rozpoczyna się **sprzedaż tryków** czysto Negretów **dnia 2 października.** **Dominium Sroczyn.**

W Sroczynie pod Kiszkowem rozpoczyna się **sprzedaż tryków** czysto Negretów **dnia 2 października.** **Dominium Sroczyn.**

W Sroczynie pod Kiszkowem rozpoczyna się **sprzedaż tryków** czysto Negretów **dnia 2 października.** **Dominium Sroczyn.**

W Sroczynie pod Kiszkowem rozpoczyna się **sprzedaż tryków** czysto Negretów **dnia 2 października.** **Dominium Sroczyn.**